

# Czesław Śpiewa, Efekt Uboczny Trzeźwości

Z zasady nie pijam na trzeźwo  
Lecz nawet zasady są zmienne  
Nie kalam się myślą zbereżną  
Z reguły nie sypiam bezsennie

Nie piszę o ciężkich porankach  
Bo poukładane mam plany  
A nie jest to przecież sielanka  
Dopóki na nogi nie wstanę  
A każdy plan można zmienić  
Lecz wolę życie bez planu  
Jak tylko odkurzę mieszkanie  
Zdobędę mury Libanu

W spokojnym brzęku butelek  
Odnajdę spełnione nadzieje  
Upiekę się jak kartofelek  
I nigdy już nie wytrzeźwieję

A każdy plan można zmienić  
Lecz wolę życie bez planu  
Jak tylko odkurzę mieszkanie  
Zdobędę mury Libanu

Jak frytka się zetnę w oleju  
I spalę się skrętem do szczętu  
I z duszy swej, mój Dobrodzieju  
Nie zrobię nikomu prezentu.(x5)